

## XIV sesja Rady Miejskiej w Ostrzeszowie

CZY POWSTANĄ NOWE  
MARKETY?

„Co się odwlecze, to nie uciecze” – brzmi polskie przysłowie, które zastosować można do sytuacji, jaka zdarzyła się na ostatniej, XIV sesji Rady Miejskiej, odbywającej się 20 października. Nie minął bowiem miesiąc od chwili, gdy radni toczyli dyskusję nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Ostrzeszowie w rejonie ulic: Zamkowa, al. Wojska Polskiego, Leśna i 1 Maja. Wówczas, jak pamiętamy, projekt uchwały odesłano do komisji, by tam radni mogli przyjrzeć się jej uważnie. Tak się stało, uchwała powróciła pod obrady i znowu wzbudziła sporo emocji, z tym tylko, że tym razem zmianę planu zagospodarowania przestrzennego przyjęto.

Przeciw tym zmianom stanął – tak samo, jak na poprzedniej sesji – wiceprzewodniczący Rady Aleksander Józefiak. Jednak zwołennicy uchwalenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a przez to (być może) otwarcia wrót do powstania kolejnych marketów, byli tym razem w przewadze i nowelizacja planu została przyjęta. Choć zanim sprawę sfinalizowano, padło sporo argumentów „za i przeciw”.

Burmistrz M. Witek zrelacjonował odbywającą się na komisjach dyskusję. Dowiedzieliśmy się, że kwestie wielkości potencjalnego marketu nie budzą już kontrowersji, pojawiła się za to sprawa dystrybucji artykułów spożywczych, o co wnosił A. Józefiak. Burmistrz wyjaśniał, że mając wątpliwości co do prawnych aspektów takiego zapisu, wystąpił do urzędu wojewódzkiego z pytaniem w tej sprawie. Odpowiedź nie była jednoznaczna, ale padła sugestia, że takie obostrzenie mogłoby zostać zakwestionowane. M. Witek stwierdził więc, że tego zakazu wobec artyku-

łów spożywczych nie zaproponuje w uchwale. Na poparcie przytoczył też decyzję NSA w podobnej kwestii. Całkowicie odwrotne przykłady podał radny Józefiak. Jego zdaniem przyjęcie uchwały umożliwi wybudowanie supermarketów o łącznej powierzchni 4000m<sup>2</sup>. Zważywszy, że powierzchnia istniejących w Ostrzeszowie sklepów wielkogabarytowych wynosi razem nieco ponad 3000m<sup>2</sup>, to w razie ziszczenia się „czarnego scenariusza” mogłoby oznaczać krach małych sklepów. Miejmy nadzieję, że potencjalny inwestor nie pójdzie „na całość”. Radny stwierdził też, że cena staje się głównym kryterium zakupu, a producenci, zmuszeni do cięcia kosztów, stosują składniki coraz gorszej jakości, niekiedy wręcz niebezpieczne dla zdrowia.

Nie obyło się bez gorącej dyskusji. „Zabronić nie możemy, ale wskazać można” – mówił Z. Kaiser, lecz były też odwrotne argumenty sprowadzające się do tezy, że w dobie globalnego handlu „kijkiem Wisły nie zawrócimy”, a jakiegokolwiek zakazy nie mają sensu. Często radni powoływali się na „głos ludu”, zamieszczony w ostatniej sondzie ulicznej „Czasu Ostrzeszowskiego”.

Głos zabierała również naczelnik Wydziału Gospodarki Przemysłowej – Teresa Sufryd, wskazując umieszczone na planie objekty. O opinię proszono też radców prawnych. Wreszcie przystąpiono do głosowania – najpierw nad proponowaną przez radnego Józefiaka poprawką. Siedmiu radnych było za zakazem sprzedaży w nowych obiektach (o ile powstaną) artykułów spożywczych, dziesięciu było temu przeciwnych, zaś dwóch wstrzymało się od głosu. Zatem wniosek Józefiaka upadł.

W głosowaniu nad całą uchwałą dwunastu poparło nowelizację planu zagospodarowania, a siedmiu wstrzymało się od głosu. Zatem nowelizacja długo dyskutowanego aż na dwóch sesjach planu, stała się faktem.

**Już po głosowaniu o komentarz poprosiłem sprawcę „całego zamieszania”, wiceprzewodniczącego Rady – A. Józefiaka.**

„Jestem w powstaniu sklepów wielkopowierzchniowych - przemysłowych, ale nie spożywczych. Na terenie miasta jest równowaga między handlem wielkopowierzchniowym a tradycyjnym. Nie chciałbym, abyśmy w Ostrzeszowie zostali tylko z marketami, oferującymi często towary tani, lecz wątpliwej jakości. Chciałbym, żeby mieszkańcy mieli możliwość wyboru. Niektóre branże wcale nie są u nas reprezentowane – np. nie ma salonów świetlnych. Nie wiemy, co powstanie na terenach objętych nowelizowanym planem zagospodarowania. To są tereny prywatne i ich właściciele będą o tym decydować. Jest to po-

wierzchnia ok. 2ha, na której mogłyby powstać dwa sklepy do 2000m<sup>2</sup> pow. użytkowej lub cztery do 1000m<sup>2</sup> (wielkości np. Intermarche). Na Ostrzeszów to za dużo. Sieci handlowe rządzą się swoimi interesami i mogą tak uczynić – wbrew logice. Przedstawiłem plany zagospodarowania z innych miejscowości, pytałem projektantów, którzy potwierdzili, że takie zastrzeżenia można robić. Artykuły spożywcze może nie należą do uciążliwych, ale bardzo niebezpiecznych – bakterie i gryzonie właśnie przy takich sklepach się rozwijają, a nie w magazynach budowlanych. „Kijkiem Wisły nie zawrócimy”, taka jest tendencja. Jako radni mamy jedynie możliwość drobnej pomocy tym tradycyjnym sklepom, które nie mają takich środków własnych, by przez dwa lata utrzymywać zaniżone ceny, a potem wejść z normalnymi, gdy konkurencja się wykruszy. Plan zagospodarowania to jedyna broń władz miasta. Nie jestem rozczarowany, bo nie byłem sam, siły rozłożyły się niemal po połowie – czas pokaże, kto miał rację. Markety to bardzo dobra rzecz, ale musi być zachowana równowaga. Zależy mi tylko na zachowaniu proporcji, o nic więcej mi nie chodzi i mam nadzieję, że tak będzie”.

Czy tak będzie? – zobaczymy. Na razie tak naprawdę jeszcze nie wiadomo, czy w tym miejscu w ogóle powstanie jakiś supermarket lub market. Trudno jednakże przypuszczać, że tyle hałasu jest tak całkiem o nic.

\*\*\*  
Nowelizacja planu zagospodarowania przestrzennego zdominowała sesję, ale warto choć w wielkim skrócie wspomnieć o kilku innych sprawach.

Radni uchwalili stawki podatków na 2012r. Dla przykładu za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego zapłacimy 0,67zł, a dla działalności gospodarczej – 21,18zł/m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. W głosowaniu tajnym Rada wybrała ławników.

Ciekawa była propozycja radnego



A. Zawady, aby miasto partycypowało w kosztach wyłożenia kostką głównego przejścia na cmentarzu, z którego korzysta się również przy uroczystościach patriotycznych. Wiadomo, że cmentarz przynależał do parafii farnej, więc jakiegokolwiek decyzje mogą zapaść dopiero po uzgodnieniach z ks. proboszczem. Może na przyszłoroczną uroczystość Wszystkich Świętych będzie choć jeden chodnik na naszym cmentarzu.

Wiele istotnych pytań dotyczących szpitala i służby zdrowia zadała radna K. Sikora. Oczywiście nikt z kierownictwa szpitala nie był na sesji i odpowiedzi możemy spodziewać się „na piśmie”. Co prawda dyrektor ZZO nie ma obowiązku bywać na sesjach Rady Miejskiej, gorzej, że na sesji nie ma również kierowników niektórych wydziałów, na co zwrócili uwagę radni. Szczególnie mając na myśli kierownika Wydziału Komunikacji, bo o sprawach drogowych mówi się niemal na okrągło. Może byłoby mniej tych spraw, gdyby przedstawiciele wydziału chcieli słuchać radnych, bo o wysłuchaniu zwykłych obywateli nie śmiejmy marzyć.

K. Juszcza

## X sesja Rady Miejskiej w Grabowie

## WAŁY NA PROŚNIE



Nierzadko podczas sesji bywa tak, że to, co wcześniej nieplanowane, staje się głównym tematem obrad. Tak też było na ostatniej, X sesji Rady Miejskiej w Grabowie. Gośćmi, wprawdzie od dawna oczekiwanymi, ale niekoniecznie spodziewanymi na tej sesji byli przedstawiciele Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, z dyrektorem oddziału rejonowego w Ostrowie Wlkp. – Łukaszem Kuroszczykiem. Tematem ich wystąpień były prace dotyczące regulacji Proсны i jej dorzeczca oraz modernizacja wałów przeciwpowodziowych. Rzecz jasna, grabowskich radnych interesował przebieg rzeki i cieków wodnych do niej wpadających na terenie gminy. I te sprawy zdominowały znaczną część sesji.

Pierwszy głos zabrał Jacek Gładysz, pytając głównie o nieregulowane z rolnikami sprawy gruntów, gdzie mają być prowadzone budowy wałów.

Kwestie małych elektrowni wodnych w jazach: Skrzynki i Oświećm, poruszył K. Kaźmierczak.

Jakie są możliwości ich odbudowy i czy poddawane renowacji wały będą podwyższone? – pytał radny.

Okazało się, że nastąpiło tam naruszenie przepisów, podjęto pewne inwestycje bez powiadomienia Wielkopolskiego Zarządu Melioracji... i prace dotyczące małych elektrowni zostały wstrzymane. Na nieszczęście również stosunki własnościowo-prawne między województwem wielkopolskim a łódzkim nie są w sprawach Proсны uregulowane. Wywiązała się dyskusja, w której udział brali kolejni radni: Sikora i Nielacny. Zaś z wypowiedzi przybyłych przedstawicieli Wielkopolskiego Zarządu można było się dowiedzieć, że zrobiono ok. 50% prac konserwatorskich w gm. Grabów na ciekach Proсны, w tym niemal w całości na kanale Dębiczce, wykonano też prace przy wałach przeciwpowodziowych. Biorąc pod uwagę całą rzekę, to zrobiono dotąd 30% prac konserwatorskich i jeśli nie wyschnie strumień pieniędzy płynący od wojewody, to za trzy lata prace mogą zostać zakończone. A same wały mają być podwyższone tylko tam, gdzie występuje tego potrzeba – średnio o 30cm. W powyższych kwestiach mocno zabrzmiła też wypowiedź prezesa Rady Powiatowej WIR – Mariana Bochema, zdaniem którego całą tę inwestycję zaczęto od niewłaściwej strony, bo gdyby Proсна była czyszczona, nie trzeba by podnosić wałów.

Na pewno zainteresowani radni dowiedzieli się czegoś o prowadzonych na Prośnie pracach i dalszych planach, sami też mogli wypowiedzieć swoje uwagi i zastrzeżenia. Inna sprawa, czy inwestor z tych dobrych rad zechce skorzystać.

Ale radni, wyjątkowo aktywni, zabierali także głos w innych sprawach.

Radny A. Gumiński powrócił do omawianego na poprzedniej sesji tematu dowozu dzieci do szkół, proponując, aby pieniądze na dopłaty do dowozów zaczerpnąć z oszczędności na oświetleniu miasta, pytając też o koszty oświetlenia. Jakby odwrotną kwestię poruszył Z. Polański, prosząc w imieniu mieszkańców Książnic o punkty oświetleniowe na bocznych ulicach. Przyznał, że w Grabowie tego światła jest za wiele, a na wsiach jest ciemno.

Burmistrz Z. Cegła nie krył, że nosi się z zamiarem wyłączenia światła, bo dziś oświetlenie kosztuje gminę 900tys.

zł rocznie.

Radny pytał również o podjazdy przy schodach do szkoły podstawowej i do urzędu.

Stawiano też pytania o gazyfikację miasta (ma być prowadzona w 2012 lub wiosną 2013r.), o sprzątnięcie przy drogach powiatowych, zaś radny Gładysz proponował, aby w urzędzie można było zastać w określonym dniu leśniczego, by rolnicy mogli właśnie tam załatwić istotne dla siebie sprawy. Pytań oczywiście było więcej, głos zabierali także sołtysi.

Czesław Iwański - sołtyś Grabowa Wójtostwa zaproponował, by wybudować chodnik przy drodze wiodącej w kierunku Mikstatu, począwszy od stacji kolejowej.

Jest zaczątek tego chodnika – mówił sołtyś, prosząc o wsparcie w tym dziele radnych gminnych i powiatowych.

Dużo było na sesji wypowiedzi, postulatów i wniosków, ale przyjęto również kilka uchwał. Choć wypadła zauważyć, że przy głosowaniu nad nimi radni wykazali dużą wstrzeźliwość wypowiedzi. A szkoda, bo nawet nie zapoznani wszystkich obecnych z propozycjami stawek podatkowych na 2012r. Dopiero później, gdy w tej sprawie zaoponował radny powiatowy S. Ofierski, raczono poinformować gości, że stawki wzrosły jedynie o stopień inflacji, tj. 4,2% w stosunku do ubiegłorocznych. Dla osób bardziej zainteresowanych podaje, że podatek od nieruchomości:

- mieszkalnych wyniesie 0,68zł/m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej (w 2011r. było 0,66zł/m<sup>2</sup>)

- związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej – 19,30zł/m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej (było 18,53zł/m<sup>2</sup>)

- na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 9,97zł/m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej (było 9,57zł/m<sup>2</sup>)

- związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych – 4,45zł/m<sup>2</sup> (było 4,27zł/m<sup>2</sup>)

- od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie statutowej działalności pożytku publicznego – 5,14zł/m<sup>2</sup> (było 4,94zł/m<sup>2</sup>)

- od budowli – 2% wartości (bez zmian)

Podatek od gruntów:

- pod działalność gospodarczą – 0,74zł/m<sup>2</sup> powierzchni (było 0,71zł/m<sup>2</sup>)

- pod zbiorniki wodne, jeziora – 4,33zł/1ha powierzchni (było 4,15zł/1ha)

- od pozostałych – 0,21zł/m<sup>2</sup> powierzchni (było 0,20zł/m<sup>2</sup>)

Większość uchwał dotyczyła spraw finansowych, bowiem uchwalono także stawki podatkowe dla środków transportowych, dokonano zmian w budżecie i podjęto uchwałę w sprawie dofinansowania kosztów budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Niewątpliwie „finansową” uchwałą było też powołanie nowego skarbnika miasta i gminy Grabów. Funkcję tę pełnić będzie p. Helena Stelmach.

- Dziękuję za zaufanie i postaram się go nie zawieść - mówiła pani skarbnik tuż po powierzeniu jej tej funkcji przez Radę.

Końcówka obrad należała do radnych powiatu: S. Ofierskiego i M. Gorzelannej, którzy odnieśli się do poruszonych na sesji spraw i nieruchomości podlegających zarządowi powiatowemu.

K. Juszcza

WYNAJEM  
SPRZEDAŻ  
USŁUGI

PRZYCZEPY - dł. 2-3m



LAWETY - dł. 4-8m



AUTOLAWETY

- (przewóz pojazdów i maszyn rolniczych)

KA-MA tel. 663 579 430  
63-500 Ostrzeszów, ul. Brzozowa 10a

www.ka-ma.pl

Naprawa sprzętu  
AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3  
tel. 603 942 769

## Korepetycje

z j. polskiego oraz  
pomoc w przygotowaniu  
do matury

tel. 601 560 650